



Sygn. akt III CK 247/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa Z. C.

przeciwko M. G. i P.(...) sp. z o.o. Oddziałowi Gazety (...) w K.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 14 stycznia 2005 r.,

na rozprawie

kasacji pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 2 grudnia 2003 r., sygn. akt I

ACa (...),

oddala kasację i zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 300 (trzysta) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu powód Z. C. domagał się:

1/ nakazania pozwanym M. G. i „P.(...)” Spółce z o.o. Oddział Gazety (...) w K. opublikowania w dzienniku „Gazeta (...)” w terminie 10 dni od uprawomocnienia się wyroku oświadczenia następującej treści:

„M. G. oraz „P.(...)” Spółka z o.o. Oddział „Gazety .(...)” w K. przepraszają pana Z. C. za zniesławienie go i naruszenie jego godności osobistej spowodowane bezpodstawnymi zarzutami kierowanymi pod jego adresem, zawartymi w artykule redaktora J. K. „Czekając (...)”, opublikowanym w Gazecie (...)” w dniu 10 stycznia 2001 r., a polegającymi na pomówieniu powoda o to, że jako skarbnik i wiceprezes RKS „G.(...)” w K. działał na jego szkodę przyczyniając się do znacznego zadłużenia prowadzącego do procesu upadłościowego Klubu, a w szczególności nie próbował spłacać długów klubowych, ukrywał dokumenty, sprzedał długi Klubu osobie trzeciej nie złożony Klubowi dogodnych warunków spłaty”

2/ zobowiązania pozwanych do opublikowania powyższego oświadczenia w tej samej formie i miejscu i ta samą czcionką, co artykuł J. K. „Czekając (...)”,

3/ na wypadek niewykonania powyższego obowiązku w zakreślonym terminie upoważnienia powoda przez Sąd do opublikowania powyższego oświadczenia na koszt pozwanych,

4/ zasądzenia od pozwanych solidarnie kwoty 10.000 zł na rzecz (...) Fundacji Na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych „P. (...)” w K.,

5/ zasądzenia od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów procesu.

Twierdził, że w powołanej publikacji, zawierającej wypowiedź prezesa Robotniczego Klubu Sportowego „G.(...)” pozwanego M. G., znalazły się zarzuty bezpodstawne, jednostronne i nieprawdziwe, z których wynika, że powód postępował nieuczciwie, a motywem publikacji była chęć przedstawienia powoda w negatywnym świetle i poniżenie go w oczach opinii publicznej. Dotyczy to w szczególności zarzutów zawartych w słowach: „ ...pan C. straszy mnie sądem, z pełną odpowiedzialnością twierdzą, że to właśnie on jako pracownik Zakładu Doskonalenia Zawodowego najpierw udawał dobrego wujka, który załatwiał klubowi, a to autobus, a to telefon czy w końcu bankiet na zakończenie sezonu, a potem jako firma podał klub do sądu za niezapłacone rachunki. Sąd zasądził spłatę długu, a pan C. nawet nie próbował tego długu spłacać. On trzymał sobie papiery w biurku, a odsetki rosły” oraz „P.(...)” spłacił G.(...) 5 tyś. zł. Skarbnik C. mając te parę groszy nawet nie spróbował spłacić choćby części długu. A tak na marginesie nie wiadomo co stało się z tymi 5 tys. zł.”

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa podnosząc, że artykuł nie zawiera nieprawdziwych twierdzeń, a motywem jego opublikowania nie była chęć poniżenia powoda, a jedynie obrona uzasadnionego interesu społecznego, którym jest zagrożony był RKS „G.(...)”. Twierdzili, że pisząc artykuł dziennikarz oparł się na różnych źródłach

informacji, poza wypowiedzią pozwanego M. G. – Prezesa Klubu także na rozmowach z członkami zarządu, dokumentacji Klubu, uczestniczył też w posiedzeniu zarządu. Powód sam pozbawił się możliwości wypowiedzi nie uczestnicząc w posiedzeniu zarządu, mimo, że miał taki obowiązek.

Bezsporne w sprawie były fakty ukazania się przedmiotowej publikacji oraz pokwitowania przez powoda odbioru kwoty 5.000 zł, która nie została uwidoczniona w dokumentach księgowych RKS „G.(...)”.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód był członkiem zarządu Klubu, w latach 1992-1996 pełnił w nim funkcję skarbnika, a w latach 1996 – 1999 wiceprezesa ds. sportowych. Równocześnie pełnił obowiązki prezesa zarządu Zakładu Doskonalenia Zawodowego w K. W 2001 r. był członkiem Komisji Rewizyjnej Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego w W. Powód zajmuje się działalnością oświatową, prowadzi zajęcia w Studium Policealnym Zakładów Doskonalenia Zawodowego. Zakład Doskonalenia Zawodowego sponsorował działalność Klubu. Odnosząc się do treści przedmiotowej publikacji Sąd Okręgowy ustalił, że zawiera ona następujące zarzuty pod adresem powoda: sprzedaży długów Klubu W. Z., bez uprzedniego złożenia Klubowi dogodnych warunków spłaty, działania na szkodę Klubu i nie spłacania długów Klubu, przetrzymywania dokumentów, wskutek czego odsetki od zasądzonych wierzytelności urosły do znacznych rozmiarów, zaniechania przeznaczenia kwoty 5.000 zł na spłatę zobowiązań Klubu z jednoczesną informacją, że nie wiadomo co się stało z tą kwotą. Autor publikacji przed jej napisaniem uczestniczył w posiedzeniu zarządu Klubu, o którego terminie powód nie został był poinformowany, wysłuchał wypowiedzi na temat jego sytuacji finansowej, przeglądał pokwitowanie na kwotę 5.000 zł. przeprowadził wywiad z prezesem Klubu. Nie rozmawiał z innymi członkami zarządu, także obecnego, nie rozmawiał z powodem. Powód poczuł się urażony i poniżony zarzutami publikacji. Pod jego adresem kierowano złośliwe uwagi i komentarze oraz pytania, co doprowadziło do obniżenia autorytetu powoda i spowodowało jego rezygnację z funkcji w Komisji Rewizyjnej Związku. W 1987 r. doszło do podpisania pomiędzy ZDZ a Klubem umowy o realizację wspólnej inwestycji. W ramach umowy ZDZ poniósł znaczne nakłady. ZDZ przysługiwały z tytułu wzajemnej współpracy wierzytelności wobec Klubu. Należności z tego tytułu zostały zasądzone na rzecz wierzyciela nakazami sądowymi z dnia 24 maja 1994 r. (8.478,33 zł z odsetkami), z 25 października 1996 r. (4.025,88 zł z odsetkami), z 29 października 1999 r. (10.258,54 zł z odsetkami). Wobec przedłużającego się okresu rozliczeń sprawa została przekazana w 1999 r. z inicjatywy ZDZ, kancelarii prawnej.

Pertraktacje w sprawie spłaty zadłużenia doprowadziły do porozumienia stron. W maju 1995 r. pozwany M. G., pełniący wówczas funkcje wiceprezesa ds. sportowych Klubu, skierował pismo do ZDZ w K., w którym uznał wysokość poniesionych przez ZDZ nakładów na wspólną inwestycję oraz wysokość roszczeń wynikających z nakazu zapłaty i rozliczenia zadłużenia oraz zwrócił się z o przedłużenie terminu do zapłacenia tych należności. W dniu 19 lutego 1999 r. w związku ze złą kondycją finansową Klubu, a także sporem dotyczącym jego nieruchomości doszło do radykalnych zmian we władzach Klubu. Wierzytelności ZDZ wobec Klubu, zasądzone nakazami, zapłaty nabył Wiesław Ziemianek, umową z dnia 20 marca 2000 r. On też nabył inne długi Klubu od osób trzecich i wstąpił w miejsce wnioskodawców w postępowaniu o ogłoszenie upadłości Klubu. Ostatecznie wniosek o upadłość został oddalony w dniu 29 stycznia 2001 r. Kwota 5.000 zł zapłacona przez KS „P.(...)” za transfer zawodników została pobrana i pokwitowana przez powoda i Jana Sargę, a następnie przekazana ówczesnemu prezesowi Klubu Mieczysławowi Kasztelańcowi, w obecności Adama Kowalczyka. Kwota ta, na podstawie uchwały zarządu Klubu, została przeznaczona na koszty leczenia dwóch zawodników. W Klubie obowiązywała zasada dysponowania środkami finansowymi na podstawie decyzji zarządu. Według § 35 statutu do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych konieczne jest współdziałanie co najmniej dwóch członków zarządu, zaś do dysponowania środkami pieniężnymi na rachunku bankowym upoważnieni byli prezes, wiceprezes, skarbnik, dyrektor i główny księgowy. Powód nie ukrywał dokumentów finansowych RKS „G.(...)”, które były przechowywane u głównej księgowej. Pozwany M. G., jak i ówczesny prezes zarządu wiedzieli o nakazach zapłaty na rzecz ZDZ. Powód posiada dobrą opinię u części działaczy Klubu związanych z zarządem z czasów sprawowania przez niego funkcji. Opinię, że jego działania były niekorzystne dla Klubu, wyrażają działacze związani z nowym zarządem. Na skutek zawiadomienia obecnego prezesa Klubu toczy się śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków oraz nadużycia uprawnień przez poprzedni zarząd i wyrządzenie przez to znacznej szkody majątkowej. Autor publikacji nie podejmował działań dla zweryfikowania prawdziwości wypowiedzi pozwanego M. G.. Przy zbieraniu informacji do artykułu korzystał jedynie z tej wypowiedzi, nie udostępniono mu żadnej dokumentacji, nie rozmawiał z działaczami mającymi informacje na ten temat.

Na tej podstawie, kierując się obiektywnych kryteriami oceny w zakresie naruszenia dóbr osobistych, która powinna być dokonywana w pierwszej kolejności z

uwzględnieniem odbioru publikacji prasowej przez przeciętnego czytelnika, stwierdził Sąd Okręgowy, że postawione powodowi zarzuty mogą budzić przekonanie, że powód zabrał dla siebie kwotę 5.000 zł, ukrywał dokumenty, z jego winy nie zapłacono długów Klubu, co doprowadziło do postępowania upadłościowego. Zawarte w publikacji zarzuty oraz ton przedstawionej w niej wypowiedzi stawiają powoda w negatywnym świetle, mogą wywołać utratę zaufania do jego osoby i jego negatywną ocenę, a także spowodować zmianę stosunku do niego osób ze środowiska zawodowego i związanego z jego społeczną działalnością. Narusza to dobra osobiste powoda, jego cześć i godność. Działanie pozwanych uznał Sąd Okręgowy za bezprawne, wobec braku jakichkolwiek szczególnych okoliczności je usprawiedliwiających. Istnienia tych okoliczności, uchylających domniemanie bezprawności, powinni dowieść pozwani. Wskazał, że zgodnie z art. 6 ust 1 i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk, a zadaniem dziennikarza jest służba społeczeństwu i państwu. Stosownie do art. 12 prawa prasowego dziennikarz jest zobowiązany do zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu materiałów prasowych, zwłaszcza do sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podania ich źródła. W ocenie Sądu Okręgowego w postępowaniu dziennikarza - autora publikacji zabrakło jednak tych elementów. Nie podjął on starań, aby informacje na których oparł treść artykułu zweryfikować i przedstawić w sposób rzetelny, nie dopełnił obowiązku szczególnej staranności, opierając się wyłącznie na wypowiedzi pozwanego M. G. oraz wypowiedziach obecnych na posiedzeniu członków zarządu związanych z tym pozwanym, a pozostających w opozycji do powoda bez ich sprawdzenia. Nie podjął starań by uzyskać stanowisko powoda w omawianych sprawach. Bezpodstawnie uwierzył swoim informatorom, uznając ich za solidne źródło informacji. Z powołaniem się na stanowisko judykatury Sąd ten stwierdził, że w razie gdy wskazanie źródła informacji polega na przedstawieniu informatora i odtworzeniu jego wypowiedzi, to tylko wówczas można uznać, że dziennikarz wypełnił obowiązek szczególnej staranności przy zbieraniu materiałów prasowych, gdy informacja pochodzi od osoby niezainteresowanej. W takiej sytuacji obowiązkiem dziennikarza jest przedstawienie także stanowiska strony przeciwnej. Odnosząc się do twierdzeń pozwanych, iż krytykę prasową powoda podjęli oni w obronie uzasadnionego interesu społecznego stwierdził, że wolność prasy nie może oznaczać prawa do krytyki opartej na nieprawdziwych i niesprawdzonych zarzutach. Nie podzielił przy tym obrony

pozwanych co do deklarowanych przez nich motywów działania, gdyż jak ocenił intencją pozwanych było dokuczenie powodowi, poniżenie go w opinii publicznej, poprzez obciążenie go winą za sytuację Klubu, użycie w publikacji złośliwych i obraźliwych sformułowań. Sąd Okręgowy przyjął, że do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło w wyniku popełnienia przez pozwanych czynu niedozwolonego z winy umyślnej. Przy ocenie żądania powoda zasądzenia nawiązki na cel społeczny Sąd Okręgowy uwzględnił charakter krzywdy przez niego doznanej, fakt utraty autorytetu, narażenie na złośliwe komentarze i związane z tym dolegliwości psychiczne, a także złośliwą formę publikacji. Podkreślił przy tym, że w przypadku zasądzenia określonej kwoty na rzecz innego, niż bezpośrednio pokrzywdzony podmiot preferencję ma funkcja satysfakcyjna i prewencyjno – wychowawcza a nie kompensacyjna.

W oparciu o przytoczone motywy, wyrokiem z dnia 16 maja 2003 r. Sąd Okręgowy

- nakazał pozwanym złożenie oświadczenia o treści zgodnej z żądaniem,
- upoważnił powoda do wykonania tej czynności przez powoda w razie jej nie wykonania przez pozwanych w wyznaczonym terminie i na ich koszt,
- zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz Fundacji wskazanej przez powoda kwotę 6.000 zł,
- oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach postępowania.

Wyrok zaskarżyły apelacją obie strony. Sąd Apelacyjny obecnie zaskarżonym wyrokiem oddalił apelację powoda, natomiast w częściowym uwzględnieniu apelacji pozwanych zmienił wyrok Sądu Okręgowego przez nadanie oświadczeniu pozwanych następującej treści: „pozwaną przeproszają powoda za zniesławienie i naruszenie jego godności osobistej spowodowane bezpodstawnymi zarzutami kierowanymi pod jego adresem, zawartymi w artykule..., a polegającymi na pomówieniu go o to, że jako skarbnik i wiceprezes RKS „G.(...)” w K. działał na jego szkodę, w szczególności nie próbował spłacać jego długów klubowych, ukrywał dokumenty”; dalsze powództwo oddalił.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że pozwani przekroczyli dozwolone granice krytyki w zakresie w jakim w przedmiotowej publikacji użyte zostały informacje obraźliwe dla powoda, przypisujące mu zachowania niczym nie potwierdzone. Dotyczyło to stwierdzenia o niepodejmowaniu przez powoda prób spłacenia długów klubowych (w związku z zaniechaniem przeznaczenia na ten cel kwoty 5.000 zł otrzymanej za transfer zawodników) i ukrywaniu dokumentów, co stanowić

miało działanie na szkodę Klubu. Przyłączył się do oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, że w granicach możliwości obu pozwanych mieściła się weryfikacja tych faktów. Wskazał nadto, że powód bezpośrednio nie podejmował decyzji co do rozdysponowania kwoty 5.000 zł, a o uznaniu długów wiedział pozwany M. G. także przed ich zbyciem przez powoda i przed artykułem prasowym. W konsekwencji tego, czynienie powodowi na podstawie tych faktów zarzutu, iż działał na szkodę Klubu stanowiło przypisanie mu działań nieprawdziwych.

Odmienne niż Sąd Okręgowy ocenił natomiast kwestię bezprawności działania pozwanych polegającego na postawieniu powodowi zarzutów przyczynienia się do znacznego zadłużenia Klubu, prowadzącego do procesu upadłościowego oraz sprzedaży długu Klubu osobie trzeciej bez uprzedniego przedstawienia Klubowi dogodnych warunków spłaty. Zarzuty te bowiem mieszczą się w granicach dozwolonej krytyki, albo są prawdziwe. Powód jako członek zarządu Klubu z tytułu sprawowanej funkcji ponosił odpowiedzialność za jego kondycję, a to w jakim stopniu przyczynił się do jej spadku nie ma w sprawie znaczenia. Prawdziwe i uzasadnione, ze względu na rolę powoda we władzach Klubu, a równocześnie we władzach wierzyciela Klubu, było natomiast utożsamianie jego działań ze sprzedażą długów klubowych.

Sąd Apelacyjny oddalił zarzut pozwanych naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 177 § 1 pkt 4 przez nieuzasadnioną odmowę zawieszenia postępowania w związku z toczącą się sprawą karną, gdyż postępowanie to toczy się „w sprawie” i nie łączy się z przekazaną do wiadomości publicznej wiedzą o ukrywaniu dokumentów i braku prób spłaty długów.

Oddalając, w następstwie uwzględnienia zarzutu apelacji pozwanych, żądanie zasądzenia nawiazki na podstawie 448 k.c. Sąd Apelacyjny uznał, że jej zasądzeniu sprzeciwiają się zasady słuszności. Powód zarządzając klubem wziął na siebie odpowiedzialność za jego losy. Lata 90-te nie należały do znamienitych w historii Klubu i chociaż czynników powodujących taki stan rzeczy było więcej, to jednak powód ponosi odpowiedzialność za niepowodzenia sportowe i organizacyjne.

Z tych też względów w całości oddalił apelację powoda, w której skarżący zarzucał zaniżenie kwoty nawiazki.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyli kasacją obaj pozwani w części oddającej ich apelacje.

Przytoczyli obie ustawowe podstawy zarzucając:

1/ naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 23 i 24 k.c. oraz art. 1, 12 ust. 1 pkt 1 i art. 41 prawa prasowego, a także art. 10 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności przez przyjęcie, że sporna publikacja stanowi bezprawne naruszenie dóbr osobistych pozwanego, wynikłe między innymi z przyjęcia poglądu, że pozwani dla uniknięcia odpowiedzialności winni wykazać prawdziwość zarzutów podniesionych w spornym materiale oraz nieuznania dopuszczalnej krytyki wyłączającej odpowiedzialność cywilną pozwanych;

2/ naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasad dotyczących oceny wiarygodności i mocy dowodów i obowiązku oparcia przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, w szczególności przez pominięcie świadczących na rzecz pozwanych dowodów z zeznań świadków oraz przesłuchania pozwanych, a także uznania za nieistotny dowodu z wnioskowanych akt dochodzenia oraz uznania, za niecelowe zawieszenia postępowania na zasadzie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. pomimo, że ustalenie ujawnionego czynu w drodze karnej miałyby istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

We wnioskach kasacyjnych domagali się skarżący zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa lub jego uchylenie w zaskarżonym zakresie oraz w tym samym zakresie uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. przez nieuwzględnienie wniosku o zawieszenie postępowania, który nie został ponowiony w postępowaniu apelacyjnym dotyczy postępowania przed Sądem pierwszej instancji, które nie podlega kontroli Sądu Najwyższego. Ubocznie jedynie pozostaje zauważyć, iż sformułowanie wniosku dowodowego jako dotyczącego przeprowadzenia dowodu z akt sprawy bez wskazania o jakie konkretnie dokumenty w nich zawarte chodzi jest nieprawidłowe i uniemożliwia sądowi podjęcie oceny co do konieczności przeprowadzenia dowodu.

W ramach swobodnej oceny dowodów sąd ma prawo eliminować pewne dowody nie dając im wiary lub uznając je za nieistotne. Jeżeli swoje stanowisko uzasadni przez wskazanie określonych w art. 233 § 1 k.p.c. przesłanek wyboru to nie narusza powołanego przepisu. W związku z tym postawienie w kasacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd apelacyjny rażąco naruszył ustanowione w nim zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ

na wynik sprawy. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie skarżącego o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Nie chodzi bowiem o krytykę dowodów, a o krytykę ich oceny, opartą na zarzucie jej niezgodności z przewidzianymi ustawą regułami jej dokonywania. Brak w kasacji pozwanych koniecznych wskazań w tym względzie czyni bezskutecznym powołany w niej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W tym stanie rzeczy miarodajny dla oceny zasadności zgłoszonych w niej zarzutów naruszenia prawa materialnego pozostaje stan faktyczny przyjęty za podstawę zaskarżonego wyroku. Z punktu widzenia zarzutów kasacyjnych istotne są tu ustalenia co do nieprawdziwości zawartych w artykule informacji, iż powód nie podejmował prób spłacania długów, ukrywał dokumenty finansowe, co było działaniem na szkodę Klubu oraz ustalenie, że autor artykułu nie podjął działań, mogących prowadzić do zweryfikowania jeszcze przed publikacją, zarzutów przeciwko powodowi jako niezgodnych z prawdą.

Pozostały po zmianie przez Sąd Apelacyjny wyroku Sądu Okręgowego zakres ochrony prawnej udzielonej powodowi obejmuje naruszenie jego dóbr osobistych przez podanie w przedmiotowej publikacji wypowiedzi o charakterze opisowym tj. wypowiedzi o faktach, które Sąd ten zweryfikował według kryterium ich prawdziwości ze skutkiem częściowo odpowiadającym stanowisku Sądu pierwszej instancji. Na tle motywów zaskarżonego wyroku widoczne i wyraźne jest odróżnienie przez Sąd Apelacyjny tych wypowiedzi, od wypowiedzi o charakterze ocennym, nie poddających się weryfikacji na podstawie kryteriów fałszu i prawdy, które uznał za mieszczące się w granicach dozwolonej krytyki i na tej podstawie dokonał częściowej zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji. W związku z tym w sprawie nie występuje obecnie kwestia granic dozwolonej krytyki opartej na wypowiedziach ocennych lecz jedynie problem treści zarzutów krytycznych, jako naruszających dobra osobiste z uwagi na ich niezgodność z prawdą.

Trafnie zauważają skarżący zróżnicowanie podstaw prawnych ich odpowiedzialności na naruszenie dóbr osobistych. W odniesieniu do pozwanego M. G., który odpowiada na zasadach określonych w art. 23 i 24 k.c. nieprawdziwość zarzutów użytych w jego wypowiedzi, opublikowanej przez pozwaną Spółkę wyłącza możliwość powoływania się na działanie w ramach usprawiedliwionego interesu publicznego, jako okoliczność uchylającą bezprawność. Interes publiczny nie może bowiem polegać na głoszeniu nieprawdy o czyimś postępowaniu. Wyłącznie to jest oczywiste, z uwagi na

przypisane pozwanym intencje ich działania w postaci dokuczenia powodowi i poniżenia go w opinii publicznej.

Zgodzić się trzeba z poglądem skarżących, że odpowiedzialność dziennikarzy, a także wydawców gazety za naruszenie dóbr osobistych, ze względu na zadania prasy i obowiązki dziennikarzy ulega modyfikacjom w stosunku do zasad tej odpowiedzialności dotyczących innych osób. W piśmiennictwie przedmiotu istnieje różnica poglądów co do tego czy modyfikacja ta polega na zastąpieniu przesłanki bezbarwności przesłanką winy czy też na sprowadzeniu bezprawności do naruszenia reguł staranności i rzetelności wynikających z art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego. Sposób rozstrzygnięcia powstających tym tle wątpliwości pozostaje jednak bez wpływu na ocenę zasadności rozpoznanej kasacji, w której nie zostało zakwestionowane stanowisko sądów orzekających, iż miało miejsce zawinione podanie do wiadomości publicznej nieprawdy, stanowiące umyślne naruszenie dóbr osobistych powoda. W odniesieniu do pozwanego wydawcy, którego działanie nie może być w takim przypadku uznane za podjęte w obronie interesu społecznie uzasadnionego, nie powstaje w ogóle problem polegający na tym, że mimo działania starannego i rzetelnego, w publikacji podane zostały nieprawdziwe informacje dotyczące osoby powoda. Bezprzedmiotowe jest tym samym powoływanie się przez skarżącego w kasacji, z odwołaniem się do orzecznictwa Sądu Najwyższego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, na pogląd przyznający prasie prawo do publikowania także informacji które okazały się nieprawdziwe, o ile tylko przy ich zbieraniu i wykorzystaniu zachowany został wymóg zachowania wymaganej staranności i rzetelności. Wywodzenie z niego skutków prawnych dla rozstrzygnięcia jest tym bardziej nieuzasadnione, że według niepodważonych kasacją ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, wymóg ten nie został przez pozwanych spełniony.

Z powyższych względów wniesiona kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw, co skutkuje jej oddaleniem stosownie do art. 393¹² k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 393¹⁹ k.p.c., przy uwzględnieniu stawek opłat za czynności adwokackie określonych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy pranej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 r. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).